

KS. MARIUSZ GAJEWSKI

KIEDY ODCHODZI KTOŚ BLISKI

RAFAEL



KS. MARIUSZ GAJEWSKI

KIEDY ODCHODZI KTOŚ BLISKI



RAFAEL

KOREKTA

Marek Chadziński

Agata Pindel-Witek

SKŁAD

Eryk Chwaja

PROJEKT OKŁADKI

Łukasz Sobczyk

GRAFIKA

Freepik.com

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Adobe Stock

ISBN 978-83-68475-33-3

© 2025 Dom Wydawniczy „Rafael”

ul. Gromadzka 58

30-714 Kraków

tel. 12 411 14 52

e-mail: rafael@rafael.pl

www.rafael.pl

JAKI SENS MA LUDZKA ŚMIERĆ?



„Chrześcijanin, który łączy własną śmierć ze śmiercią Jezusa, widzi śmierć jako przyjście do Niego i jako wejście do życia wiecznego” (KKK 1020).

Czy ludzka śmierć ma sens? Niezwykle trudno odpowiedzieć jednym zdaniem na tak postawione pytanie. Zasadniczo nie ma sensu, nie jest pożądana, chcielibyśmy jej uniknąć. Niemniej – choć może brzmieć to paradoksalnie – śmierć stanowi część życia ludzkiego. Tak, śmierć wpisana jest w historię każdego człowieka. Oczywiście istnieje wiele teorii eksplorujących tajemnicę życia i śmierci, od silnie materialistycznych, które nie dopuszczają duchowego pierwiastka w człowieku, głoszące nicość po śmierci ciała, aż po skrajnie spirytualistyczne podejścia, które ziemskie życie człowieka (materialne) traktuje jako iluzję, nic nieznaczącą

moment w historii migrującej z ciała do ciała duszy (Ratzinger 1986; Ravasi 2008).

Gdzie więc szukać odpowiedzi na pytanie o sens śmierci? Jaki jest sens życia, którego trwałym elementem jest śmierć? Chrzęścianie nadzieję na życie wieczne czerpią z objawienia zawartego na kartach Biblii. I właśnie ta perspektywa będzie podstawowym założeniem niniejszych rozważań.

W jednym ze swoich listów św. Paweł napisał, że Jezus Chrystus „zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię” (2 Tm 1,10). Tak więc jeśli ktoś chce zrozumieć sens życia i śmierci, musi sięgnąć do Ewangelii, w niej znajdziemy odpowiedzi na ważne dla nas pytania. Przez swą śmierć i zmartwychwstanie Jezus Chrystus otworzył przed człowiekiem nową perspektywę życia w komunii z Bogiem. W Katechizmie Kościoła Katolickiego możemy przeczytać na ten temat: „Śmierć została przemieniona przez Chrystusa. Także Jezus, Syn Boży, przeszedł przez cierpienie śmierci, właściwej dla kondycji ludzkiej. Mimo swojej trwogi przed śmiercią przyjął ją aktem całkowitego i dobrowolnego poddania się woli Ojca. Posłuszeństwo Jezusa przemieniło przekleństwo śmierci w błogosławieństwo” (KKK 1009).

Z tej perspektywy możemy powiedzieć, że śmierć niesie w sobie swoisty „pozytywny sens”. Dlatego właśnie św. Paweł napisał: „Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk” (Flp 1,21). Katechizm, odwołując się do kart biblijnych, doprecyzowuje: „W śmierci Bóg powołuje człowieka do siebie. Dlatego chrześcijanin może przeżywać wobec śmierci pragnienie podobne do pragnienia św. Pawła: „«Pragnę odejść, a być z Chrystusem» (Flp 1,23)” (KKK 1011).

Kiedy sięgamy do pierwszych ksiąg biblijnych (tzw. Stary Testament), szybko zauważamy, że autorzy piszący o życiu i umieraniu człowieka nie poznali pełnej prawdy o życiu wiecznym i nieśmiertelności człowieka. Autorzy starotestamentalni posiadali ogólne przeczucie co do nieśmiertelności w Bogu, ale nie mieli jeszcze przesłania Ewangelii. Warto pomimo to sięgnąć do pięknych, pełnych nadziei tekstów biblijnych Starego Testamentu ukazujących prawdę o kruchości człowieka, bólu umierania i nadziei, że Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych.

Jakże pięknie w kontekście rozważań o życiu i śmierci, sensie ludzkiej wędrówki na tym świecie napisał Kohelet: „Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem: Jest czas rodzenia i czas umierania” (Koh 3,2). Niewątpliwie prawdziwe są słowa autora biblijnego. I życie, i śmierć ma swój czas, a więc swój sens. Oczywiście Kohelet nie znał w pełni prawdy o życiu i nieśmiertelności człowieka, dlatego zgodnie z duchem swoich czasów pytał, czym różni się człowiek od zwierząt, i stwierdził: „Któż pozna, czy tchnienie synów ludzkich idzie w górę, a tchnienie zwierząt zstępuje w dół, do ziemi?” (Koh 3,21). Musi upłynąć od tamtego czasu jeszcze wiele lat, zanim człowiek dowie się więcej o nadziei zmartwychwstania w Jezusie Chrystusie. Niemniej już w czasach Starego Testamentu ludzie żyli nadzieją niekończącej się wieczności. Autor innej księgi wyznał: „Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. A śmierć weszła w świat przez zawiść diabła i doświadczać jej ci, którzy do niego należą” (Mdr 2,23-24). I tak dowiadujemy się z powyższych słów o dwóch ważnych prawdach: po pierwsze, człowiek został stworzony, aby żył wiecznie,

a po drugie, śmierć na świat weszła przez diabła. W tym kontekście również dobrze jest przeczytać w Biblii, o ludziach, że „dusze sprawiedliwych są w ręku Boga” i że „nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności” (Mdr 3,1.4).

Światło zrozumienia kwestii ostatecznych przynosi człowiekowi życie Jezusa Chrystusa i czyni to dosłownie, najbardziej egzystencjalnie i prawdziwie, jak się tylko da to zrobić. Nauka o życiu wiecznym, którą głosił Jezus, a wraz z Nim i Jego uczniowie, i ich następcy, nie jest suchą teorią, ludzką filozofią, nie jest infantylną mrzonką o nieśmiertelności. Jednoznacznie wyraził to św. Paweł w słowach: „Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem. (...) że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem” (1 Kor 15,1-4). Powyższy fragment streszcza kwintesencję wiary chrześcijan. W dalszej części wypowiedzi św. Paweł wyraził swoje przekonanie następująco: „Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. (...) w Chrystusie wszyscy będą ożywieni” (1 Kor 15,20-22). Taka jest wiara wszystkich chrześcijan; otóż wierzymy, że w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa leży nasza nadzieja na życie wieczne w nieśmiertelności. Śmierć ciała to tylko etap. Z powodu grzechu musimy przeminąć, niemniej dzięki mocy Boga możemy przyodziać się w nieśmiertelność, triumf Chrystusa nad śmiercią stanie się naszym. Jakże wymowne są słowa Pawła, gdy pisze: „A kiedy już to, co zniszczalne, przyodzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć. Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo?” (1 Kor 15,54-55).

Chrześcijańska nadzieja na życie wieczne z Bogiem nie unieważnia w nas konieczności ciągłego zabiegania o wydawanie chrześcijańskich owoców. Istnieje wszak możliwość utraty życia wiecznego. Życie wieczne jest możliwością, jest darem, ale Pan Bóg nikogo nie wciągnie do rajy na siłę. W Ewangelii czytamy: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle” (Mt 10,28). Dzięki nieśmiertelnej duszy nie musimy się martwić o śmierć ciała, która nie kończy naszego życia; niebezpiecznie będzie, gdy w wyniku upartego trwania w grzechu zatracimy swoją duszę w przestrzeni zła. O zbawieniu każdego człowieka zdecyduje sam Jezus Chrystus. To On na końcu czasów, podczas Jego powtórnego przyjścia, jak czytamy w Ewangelii, osądzi całą ludzkość, każdego z osobna, zarówno tych, co będą żyć na ziemi, jak i tych, co pomarli. Wskrzеси On ciała wszystkich, co pomarli (w tzw. dniu ostatecznym, J 6,40.11,25), i dokona osądu (tzw. sąd ostateczny, Mt 25,31-46).

SPIS TREŚCI



WPROWADZENIE	3
JAKI SENS MA LUDZKA ŚMIERĆ?.....	6
ŚMIERĆ PRZYSZŁA DO NASZEGO DOMU?	11
CO DALEJ Z TYMI, KTÓRYCH JUŻ NIE MA Z NAMI?	14
Dusza ludzka jest nieśmiertelna.....	15
Nadzieja zmartwychwstania	16
Naszym powołaniem jest niebo.....	17
Dzień sądu, czyściec i możliwość potępienia w piekle	18
MODLITWY I PAMIĘĆ ZA ZMARŁYCH	22
KREMACJA ZWŁOK (SPOPIELENIE)	28
POGRZEB DZIECI NIENARODZONYCH/UTRACONYCH	32
ŻAŁOBA – CZYM JEST I JAK JĄ DOBRZE PRZEŻYĆ?	35
Jak przeżyć żałobę?	36

POGRZEB, JEGO CELEBRACJA, ZNACZENIE I SENS	39
Troska o groby i cmentarze	42
BIBLIOGRAFIA	44